

# zuch



NUMER 4

ROK V

## Defilada

„Tara! — Rara!“  
Już trąbka gra —  
Zajęcia wszystkie rzuć!

Za broń!... Na koń!...  
Marsz! — W pole! — Goń!  
A cugle mocno skróć!



I pędzi w mig  
Za szykiem szyk,  
Proporców szumi toń...



A trąbka gra ·  
Tara — rara,  
Już zuchów cała błoń.

Aleksander Anik - Nikończuk

## S Z T A N D A R O W I C Z E Ś Ć

Walter Kowalski dopiero niedawno przystał do gromady, „Walecznych Rycerzy“ Żeby nawet chciał wcześniej to by nie mógł, bo go nie tylko nie było w naszym mieście, ale nawet w Polsce. Walter urodził się w Ameryce, tam się wychował i nawet zaczął chodzić do szkoły. Teraz przyjechał z rodzicami do Polski, bo interesy ojca tego wymagały

„Waleczni Rycerze“ polubili Waltera bo był chłopcem grzecznym i wesołym. Piłkę kopał znakomicie a ponieważ bił się odważnie wódz przydzielił go do szóstki „Mocnej“

Do dziś dnia bawili się w szóstce i gromadzie zgodnie aż dopiero dzisiaj Walter skrzyczał Staszka. A czy wiecie o co? Posłuchajcie, bo boję się, że niejednego z Was mógłby też skrzyzczeć.

Gromada Walecznych Rycerzy przygotowywała się pilnie do święta Niepodległości. Zuchy z białej i czerwonej bibułki lepily chorągiewki o barwach narodowych. Kiedy robota była gotowa, każdy zuch wziął swoją chorągiewkę. Jutro mieli się wszyscy stawić w czakach, z pałaszami i chorągiewkami na zbiórkę do defilady.



Wesoło wracali do domu wywijając chorągiewkami bo cieszyli się na jutrzejsze święto. A Staszek to się tak rozochocił, że usiadł na chorągiewkę jak na konia i zaczął cwałować po ulicy.

Jak to zobaczył Walter, poczerwieniał z oburzenia i krzyknął na Staszka tak strasznie, że aż się wszyscy przełękli.

— Jak śmiesz robić coś takiego? Zabraniam ci! Oddaj w tej chwili chorągiewkę! To jest podłość!

Staszek osłupiał, zmieszał się i zaczął się usprawiedliwiać:

— Przecież ja nie chciałem...

— To są barwy polskie, narodowe, to trzeba szanować — krzyczał Walter tupiąc nogą — to nie jest zabawka, rozumiesz? Sztandar trzeba szanować, nie można go rzucać na ziemię, nie można go poniewierać, to święta rzecz, rozumiesz!

Zuchy skupiły się dokoła Waltera i Staszka, który słuchał bardzo zawstydzony

— W Ameryce — mówił Walter już do wszystkich zuchów — nikt by się nie odważył zrobić coś podobnego, tam wszyscy szanują sztandar, a wy niewstydzicie się. Przepróśmy sztandar

I Walter poderwał się na baczność salutując sztandar a wszystkie zuchy uczyniły to samo.

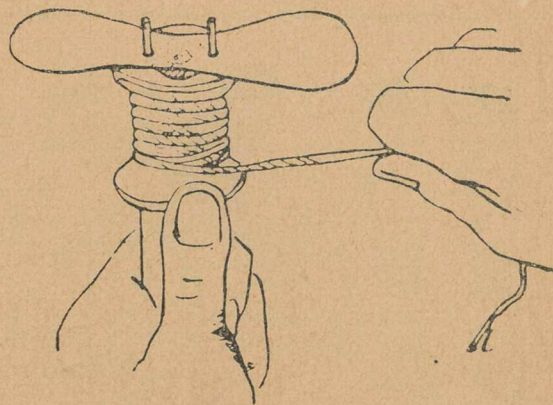
I od tego dnia już Walter nie miał powodu do narzekania na brak poszanowania sztandaru w swojej gromadzie.

## SKRZYDLATE ZUCHY

Śmigła mieli już gotowe: zrobili je na poprzedniej zbiórce, każdy sam dla siebie według jednego wzoru. Skrzydła wycięli z blaszanych puszek z konserw, na patyk nasadzili dwie szpulki z nici, na górnej, owiniętej sznurkiem wbili dwie szpilki. Wymierzwszy odległość między szpilkami na śmidze, przebili gwoździem otwory, nasadzili śmigę i zabawki mieli gotowe.

Wódz poustawiał ich szóstkami, sprawdził czy każdy miał śmigło w porządku i zawody się zaczęły.

Na dany znak szarpną za sznurerek, furrrrrrr lecą śmigły do góry. Czyje śmigły najwyżej polecą? Która szóstka zdobędzie tytuł „skrzydlatej szóstki”?



# gucio czarodziejem

Dzisiaj dyżurnym w klasie był Gucio. Na przerwie powinni wszyscy z klasy wyjść a dyżurny ma otworzyć okno. — Gucio otworzył okno ale z klasy nikt nie chciał wyjść.

— Musicie wyjść — krzyczał Gucio. — Ja jestem dyżurny, ja wam każę!

Chłopcy się tylko śmieli i żaden z ławki się nie ruszył. Gucio się rozłościł i tupnął nogą.

— Słyszycie, zaraz wychodzić!

— Ty sam wychodź krzyknął Raczek.

Nam się ani śni — wołał Bolek.

— Jeśli tak — zawołał Gucio — to ja was zaczaruję.

— O, o, zaczaruję, nie widzieli czarodzieja!

— To się załóżcie! Zanim policzę do trzech, wszyscy musicie wyjść z klasy! Zakładacie się?

— Tak! Tak! O co?

— O honor czarodzieja! Jak wygram nikt nie śmie z mojej sprawności się naśmiewać!

Zgoda!

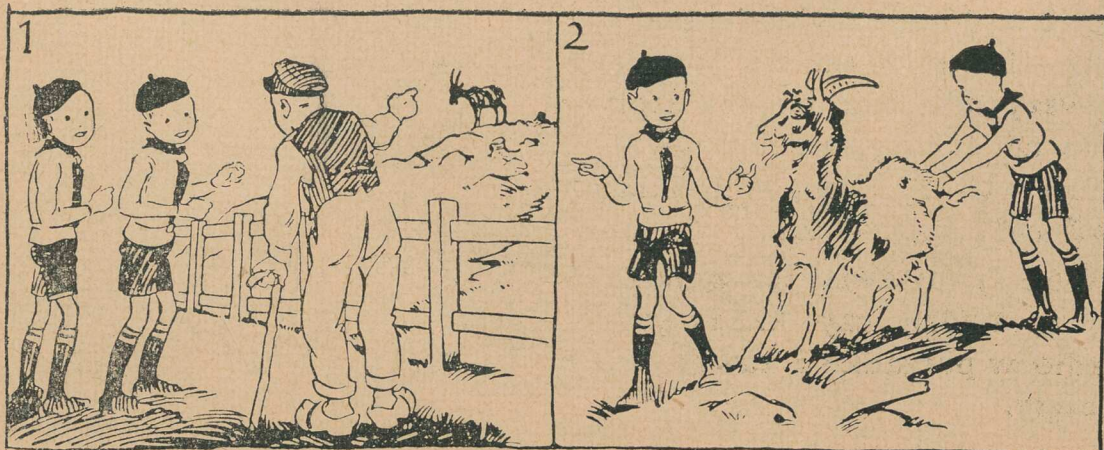
— A więc liczę: Raz . dwa i . . .

Zuchy siedziały i czekały

— No, kiedyż powiesz to trzy — zawołał wreszcie któryś.

— Jutro! — wykrzyknął Gucio. I już się nikt nie mógł z Gucia naśmiewać, bo wszyscy musieli wyjść zanim powiedział trzy.

## ZUCHOWATO - KOZIOŁKOWA



# HATATAJ

# PATATAJ



Hatataj — Patataj  
Zuchowy koniu!

Mig, mig, mig, — po rżysku,  
Mig, mig, — po błoni!u!

Hatataj — Patataj  
Hej dalej, dalej!

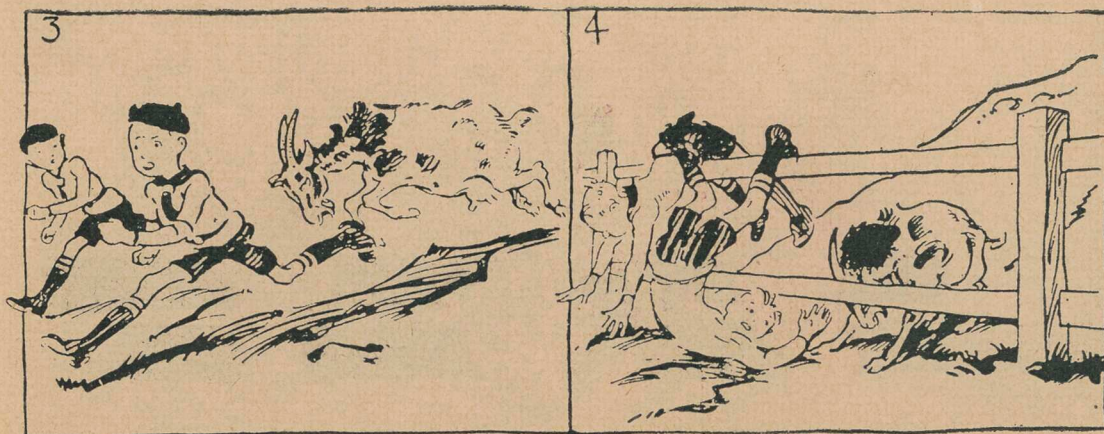
Podkówki; dzyń, dzyń, dzyń  
Ze srebrnej stali.

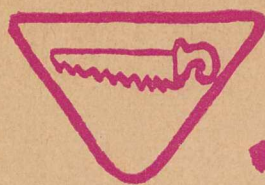
A. Nikończuk

Śmigają bułanki, siwki, kasztanki i gniadoszki. (Każda szóstka jedna maść). Na łeb na szyję, kto prędeż, kto pierwszy? Rów, hop przez rów, płotek, hyc przez płotek, bruzda nie bruzda, kamień nie kamień, byle prędeż. Która szóstka zbierze najmniej punktów karnych, „czysto“ dobiegnie do celu i zatknie swój sztandar zwycięski?

Do tej wesołej rycerskiej zabawy każdy zuch robi sobie własnego rumaka. Można się bawić w branie przeszkód na takim koniku już we dwóch, ale jak do biegu stanie kilka szóstek to dopiero ładnie wygląda. Kto nie przeskoczy lub się przewróci na przeszkodzie temu liczy się punkt karny. Kto złapie trzy karne punkty ten z wyścigu odpada. Przeszkody stanowią rowy, kłody, wielkie kamienie, strumyczki itp.

## HISTORYJKA OBRAZKOWA





# Majsterklepka

## Ł A K O M E M I S I E

Robią zuchy wspólnie zabawki. Nie czeka, pałasze czy koniki, bo te już dawno sobie porobiły, ale prawdziwe, ruchome zabawki, na sprzedaż!

Jeden przyniósł laubzegę i deseczkę, drugi pudła z bucików, inni drut, świder, nóż, młotek, gwoździe, farby, pędzle...

Podstawki wycinają z drzewa, figury i miskę dla oszczędności, z tekturowych pudeł. Jeden odbija wzór przez kalkę, drugi wycina ostrożnie nożykiem. Józek majster od świdra i młotka, wierci dziurki w drzewie i tekturze, Musiek i Nusiek, rysownicy malarze malują misie czerwone, zielone, czarne. Miecio machając energicznie pędzelkiem powleka malowane misie werniksem, co dodaje połysku i utrwala barwę.

Kubuś tnie druciki i zaglądając raz po raz do wzorku przy-mocowuje misie do podstawek. Ściąga drucik i obcęgami skręca mocno guzeczki. Gotowe. Jedną ręką chwyta górną podstawkę, drugą dolną i porusza nimi.

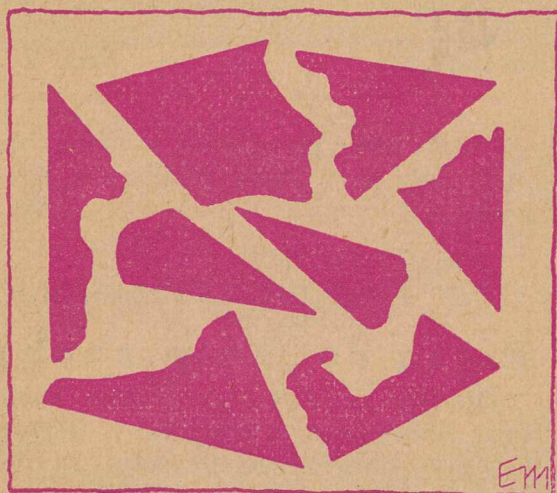
— Ho Ho! — cieszą się zuchy — jedzą misie z miski! Ho! Ho!  
Udały się zabawki. Ile zuchy za nie dostaną!

6



# zgaduj zagadka

## Składanka



Poskładajcie te części razem i złożcie z nich mapę Polski.

### Zagadka 1.

a, l, k, o, s, P; jaki wyraz złożycie z tych liter?

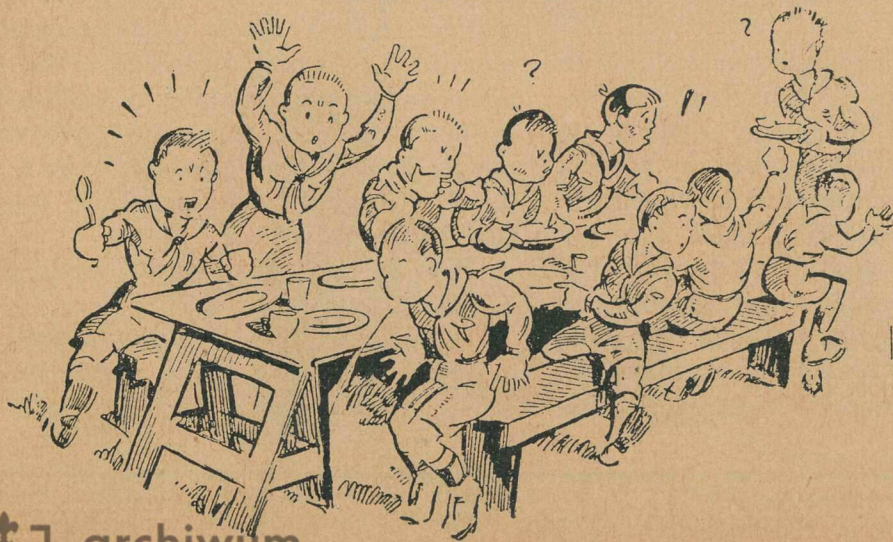
### Zagadka 2.

Co to za miasto w którego środku stoi kopa?

### Figielek.

Polskie serce dumą gra!  
Co to jest gdy N i A?

**Kto najlepiej opisze co tu się zdarzyło**



## Co to?

Łatwo odgadnąć, bo u nas żyje.  
I ma korytko z którego pije;  
Znajdziecie także w naszej krainie  
Ma też koryto, ale nim płynie.

### Męczygłówka

Zbysz uczył się geografii i wodząc  
palcem po mapie. — Tu płynie  
Wisła — mówił, — tu płynie, ..,  
a tu granica. Co . . . taka granica  
co jest jak roz . . . brama!  
Muszą czuwać nad nią czujna . . .!

Kropki oznaczają litery jednego i tego samego słowa,

### Rebus



### Rozwiązanie zagadki z nr 4

Szarada. pukawka. Dlaczego: żółw  
porusza się bardzo powoli. Zagadka:  
tratwa. Męczygłówka. bąk. Rebusiki.  
Stasia trzyma stołek i patrzy czy na  
stole stoją zabawki. Stogi stoją na łące  
pod lasem.

Nagrodę wylosowała A. Bielicka.



Rocznie 18 numerów Dwa razy w miesiącu 10 i 25 każdego miesiąca z wy- jątkiem wakacji. — Redakcja i administracja: Lwów, ul. Kurkowa 12. Godziny urzęd- dowe we wtorki i piątki od 6 do 7. Konto P. K. O. Nr 507.700.	<b>ZUCH</b> dwutygodnik <b>ZUCHÓW</b> pod redakcją Dr Wandy Piskorskiej- Frantzowej	<b>Prenumerata:</b> miesięcz. kwart. rocznie		
		1 egzemp. zł 0'30	0'85	2'30
		6 egzemp. zł 1'45	4'30	12.90
		12 egzemp. zł 2'40	7'20	21'90
		24 egzemp. zł 4'32	12'90	38'50
		za każdy następny zł 0'18 0'54 1'60		
		Numer pojedynczy kosztuje <b>15 groszy</b>		
<b>Nr 4</b>	<b>10 listopada 1937 r.</b>	<b>Rok V</b>		

## NOWINY ZUCHOWE

### Polskie zuchy w Estonii

Już drugi rok z kolei polskie zuchy z Estonii spędziły wakacje na zuchowej kolonii. Urządziło im ją Harcerstwo Polskie w Estonii, a było im na tej kolonii tak dobrze i tak wesoło, tyle pięknych wycieczek zrobili że z żalem powracali do domów!

### Zuchy krakowskie

Dnia 20. X. gromada „Kowboi“ przy Rodzinie Kolejowej urządziła — w obecności Druha Kierownika Wydziału Zuch. w Głównej Kwaterze uroczyste przyjęcie nowych zuchów do gromady

Jest w Krakowie gromada zuchów głuchoniemych „Piraci“ Pomimo, że te zuchy nie słyszą, doskonale się bawią na zbiórkach zuchowych, mają dużo ciekawych gier i zabaw, zdobywają sprawności zuchowe. Przychodzą na zbiórki w mundurkach, które sobie kupili za własne, zaoszczędzone pieniądze.

Ażeby mieć pieniądze na kolonie (a już były te zuchy i latem i zimą na koloniach) zuchy majstrują ozdoby na choinkę. Zabawki te sprzedają później na różnych wystawach i kiermaszach. W ub. roku zarobili „Piraci“ w ten sposób aż 118 zł. Byli za to nad morzem na wycieczce. Najprzyjemniejszą była dla nich jazda statkiem Wisłą do Gdańska. Zuchy czuły się piratami naprawdę. Po powrocie zbudowali wiel-

ki okręt: może go oglądać każdy w oknie szkoły przy placu Wolnicy w Krakowie.

**UWAGA ZUCHY!**

**CZY PAMIĘTACIE O PTASZKACH?**

### Piszą do mnie zuchy

Kiedym siedział przy biurku, uwiązany na sznurku, ścięła mi lewa nóżka, więc mnie wzięto do łóżka. Gdy leżałem zmartwiony, patrząc na wszystkie strony, wszedł listonosz — Druha mruga, o, są listy z Uścisluga! — Gdyby inni tak pisali, prędkoby mnie odwiązali.

Zaczynam czytać:

Już Wam się pływalni zachciewa! Jejku, a to Wy jesteście niczym mróweczki! A sprytnie to urządziliście z tymi karami! *Za spóźnianie się na lekcje płacimy 1 gr a za nieobecność 5 gr. Mam już 5 zł. a ze sklepiku ponad 15 zł* pisze Jurek Chwatow — *Na zrobieniu torebek (zrobiliśmy ich 182 — sklepik zarobi ponad 5 zł.*

31. X. z okazji Dnia Oszczędności będziemy przedstawiać — donosi Januszek Dębski. *Dochód pójdzie na pływalnię. (Jak Wam się udało przedstawić? Czy duży dochód?) Puk mi tak poradził: chcę zarobić na bibliotekę, to niech robią i sprzedają zabawki, niech rozwiązują zagadkę i biorą udział w konkursach które będą miały osobne nagrody*

Puk dobrze radzi, posłuchajcie go.  
Czuj, Zuchy!

Leśny Duszek

Zuch bardzo zuchów przeprasza,  
że się troszkę spóźnił.

